

Promocja kolejnego Tomu Pism Jerzego Pleśniarowicza „Przekłady prozy” w Wypożyczalni Muzycznej
23.06.2019 r. - zaproszenie

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

Związek Literatów Polskich Oddział w Rzeszowie

Zapraszają na promocję kolejnego tomu Pism

JERZEGO PLEŚNIAROWICZA

„Przekłady prozy”

Prowadzenie Prof. dr hab. Krzysztof Pleśniarowicz

23 czerwca 2019 r. (niedziela), godz. 16.00

Wypożyczalnia Muzyczna, ul. Żeromskiego 2

Wstęp wolny

Urodzony na dalekich Kresach **Jerzy Pleśniarowicz (1920-1978)** długo związany był z Lublinem (1922-1951; z przerwami na studia polonistyczne w Warszawie – 1938-1939 i naęczowską konspirację - 1942-1944). Następnie przeniósł się do Krakowa, w związku z kontynuacją studiów i pracą w teatrze (1951-1955), by z kolei zamieszkać wraz z rodziną w Rzeszowie, gdzie kontynuował i rozwijał swe pasje teatralne na scenie nazwanej wkrótce imieniem Wandy Siemaszkowej (1955-1978).

W czasach lubelskich Jerzy Pleśniarowicz był przede wszystkim poetą; w Krakowie, a zwłaszcza w Rzeszowie swą aktywność literacką kontynuował jako tłumacz poezji z języków słowiańskich oraz tłumacz i adaptator sztuk teatralnych i radiowych. Ale obok wierszy i dramatów tłumaczył również prozę – rosyjską, słowacką, czeską. To ważna część jego literackiego dorobku.

Przełożył i w większości opublikował w gazetach oraz czasopiśmie około 100 opowiadań i „wierszy prozą” 18 w sumie autorów rosyjskich. Byli to: Wiktor Bokow (1914-2009), Oleg Buszko (1924-2009), Antoni Czechow (1860-1904), Aleksiej Domnin (1928-1982), Wiktor Dragunski (1913-1972), Leonid Gurunc (piszący po rosyjsku Ormianin; 1913-1982), Wadim Jemielianow, Aleksander Kowalenkow (1911-

1971), Jurij Kuranow (1931-2001), Siergiej Michałkow (1913-2009), Siergiej Nikitin (1944), Jewgienij Piermiak (1902-1982), Anatolij Pristawkin (1931-2008), Natalia Sokołowa (1916-2002), Walentin Szczerbakow, Stiepan Szczipaczow (1898-1980), Mikołaj Tichonow (1896-1979), Wiktor Tielpugow (1915-1999). Opublikował ponadto przekłady opowiadań słowackich autorstwa Natały Tanskiej (1929-2014), a także czeskich autorstwa Jiříego Marka (1914-1994).

Sam tłumacz tak uzasadniał swoje zainteresowanie krótkimi formami prozatorskimi, powstałymi przede wszystkim w kręgu języka rosyjskiego:

„Nie od dzisiaj w literaturze rosyjskiej ogromną popularność zdobyło sobie opowiadanie. W każdym niemal numerze prasy codziennej i literackiej, na łamach tygodników i miesięczników spotkać można liczne i ciekawe przykłady ilustrujące rozwój tej właśnie formy prozy. Nad tytułami opowiadań, często spotykamy nazwiska znanych pisarzy - takich jak Michał Szołochow, Sergiusz Antonow, czy Konstanty Paustowski, ale nie brak również w tej dziedzinie obiecujących debiutów młodego i najmłodszego pokolenia.

Nie ulega wątpliwości, że zjawisko to łączy się z bogatymi tradycjami realistycznej noweli rosyjskiej dziewiętnastego wieku, tradycjami reprezentowanymi przez twórczość Gogoła i Turgieniewa, Sałtykowa-Szczedrina i Kuprina, Czechowa i Gorkiego. Pod ich piórami małe opowiadanie nabrało cech wielkiej literatury stając się niejednokrotnie arcydziełem narracji i opisu. Jakkolwiek utwory te nic przekraczają na ogół kilku stron (niekiedy bywają nawet jeszcze krótsze), nie należą wcale do form łatwych, ponieważ lakoniczność i zwartość „małej formy” stawia przed pisarzem znaczne wymagania. Istota sztuki krótkiego opowiadania polega bowiem - jak powiedział Maksym Gorki - na umiejętności „wyrazistego przedstawiania miejsca akcji, żywości postaci, precyzji i barwności języka”. „Opowiadanie - formułował dalej Gorki- powinno być napisane tak, by czytelnik widział to wszystko, o czym opowiada autor”.

Niejednokrotnie już mogliśmy się przekonać, że dobre opowiadanie potrafi ze szczególną wyrazistością ukazać tę czy inną stronę życia, przedstawić zdarzenie lub charakter - w sposób przekonujący, głęboki i sugestywny zarazem. Przykładem takiego „porozumienia” z intelektem i sercem czytelnika był znakomity „Los człowieka” Szołochowa, znany u nas zarówno w wersji literackiej jak i filmowej.

Tym razem chciałbym zapoznać Czytelników z „małymi opowiadaniem” i „miniaturami lirycznymi” pisarzy rosyjskich i w języku rosyjskim piszących z różnych generacji. Wybrane utwory odznaczają się znajomością psychiki ludzkiej, refleksyjnością, wrażliwością liryczną. Myślę, że polski czytelnik znajdzie w tych „Szkicach z natury” bystrą obserwację życia, refleksję nad problemami naszych czasów z perspektywy dnia codziennego - w połączeniu z pasją poznawaniu człowieka, z żarliwością ideową”.

Tytuł: „Szkice z natury” nosi obszerna część tego tomu, obejmująca właśnie „małe opowiadania” i „miniatury liryczne” tłumaczone przez Jerzego Pleśniarowicza z języka rosyjskiego, podzielone na

„Tematy żartobliwe”, „Tematy poważne”, „Miniatury liryczne”. Dopelnieniem tej części są przekłady małych form prozatorskich z języków: czeskiego (Jiří Marek) oraz słowackiego (Nataša Tanská).

Jerzy Pleśniarowicz pod koniec życia, gdy kłopoty zdrowotne wymusiły jego odejście z pracy w Teatrze imienia Siemaszkowej w Rzeszowie, przełożył także dwie powieści. Z języka słowackiego – „Wakacje ze stryjem Rafaelem” Vincenta Šikuli (1936-2001). Z języka rosyjskiego – „Powrót” Emila Kardina (1921-2008). Obydwie powieści zostały opublikowane w formie książkowej; „Powrót” już po przedwczesnej śmierci Tłumacza. Obydwie powieści zostały zamieszczone w niniejszym tomie.

Przekład zamykającego ten tom „Powrotu” Kardina był jedną z ostatnich prac literackich Jerzego Pleśniarowicza. Przywiązywał do tego przekładu dużą wagę – ze względu na związaną z dziejami Podkarpacia tematykę powieści. Tak to opisywał sam Tłumacz:

„Emil Kardin ur. 1921 w Moskwie, znany krytyk literacki i teatralny, recenzent filmowy i publicysta (jego artykuły czytaliśmy również w „Dialogu”, „Twórczości” i „Przyjaźni”) tym razem relacjonuje swoje wrażenia z podróży po Polsce, odbytej w roku 1972. Trasa tej podróży prowadziła nie tylko do Warszawy i do Kazimierza nad Wisłą, ale przede wszystkim do — Sanoka, gdzie autor jako żołnierz drugiej wojny światowej uczestniczył w walkach o wyzwolenie naszego kraju, brał udział w bitwach na Podkarpaciu, w dwukrotnym oswobodzeniu Sanoka. Po latach Emil Kardin odtwarza z pomocą polskich świadków godne pamięci wydarzenia. Dotyczą one bohaterskiej postawy polskich lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszy z sanockiego szpitala, którzy w pierwszych dniach sierpnia 1944 r., gdy Sanok ponownie został zajęty przez Niemców — z narażeniem własnego życia ukrywali rannych żołnierzy radzieckich, ocalając blisko trzydzieści istnień ludzkich. Odtworzone przez Emila Kardina relacje uczestników i świadków wydarzeń, jego własne wspomnienia i refleksje stanowią nie tylko ważny przyczynek historyczny, lecz są stronicami żywej prozy współczesnej.”

W grudniu 1977 roku, kilka tygodni przed śmiercią, Jerzy Pleśniarowicz obchodził w Rzeszowie jubileusz 40-lecia pracy twórczej (tyle właśnie lat miało od jego debiutu poetyckiego na łamach tygodnika „Pion” oraz debiutu translatorskiego na łamach tygodnika „Wołyń”). W rzeszowskich „Profilach” ukazał się wówczas artykuł o Jubilacie autorstwa Cecylii Błońskiej, która pisała:

„Krażą historie, mnie osobiście szczególnie wzruszające o tym, jak Pan Jerzy, który przecież ma kłopoty ze zdrowiem, mobilizując się, znajdując w sobie — na przekór fizycznej niemocy — siły do pracy: na łóżku szpitalnym dokonał przekładu sztuki Wiktora Rozowa pt. „Cztery krople”. W toku leczenia przełożył też książkę autora słowackiego V[incenta] Šikuli; „Wakacje ze stryjem Rafaelem”, wydane przez „Śląsk” w 1976 roku, wesołe i pogodne, swój translatorski warsztat miały na szpitalnej sali...”

Krzysztof Pleśniarowicz